

Sygn. akt I ACa 473/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak (spr.) SA Bogusław Dobrowolski
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **"(...)w R. w (...)**

**o zapłatę, rentę i ustalenie**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 20 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 7/16

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4050 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

**Sygn. akt IA Ca 473/17**

## UZASADNIENIE

Powód J. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego „(...)w R. (poprzednio: (...) w R.):

kwoty 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2010 r. do dnia zapłaty;  
kwoty 1.719 zł tytułem renty wyrównawczej oraz

odsetek od zaległych odsetek od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Ponadto domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 17 września 2010r., jakie mogą się pojawić u powoda w przyszłości oraz zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 90.000 zł, które jest adekwatne do doznanej przez niego krzywdy. Zakwestionował roszczenie o rentę z tytułu utraconych dochodów wskazując, że powód nie wykazał, aby obecnie ponosił regularne wydatki. Nadto podał, że za okres od 01 września 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. przyznał powodowi rentę w kwocie 503,55 zł miesięcznie, w tym z tytułu utraconych dochodów 316,32 zł, z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 187,23 zł, natomiast w 2015 r. w kwocie 599,11 zł miesięcznie, w tym z tytułu utraconych dochodów 362,48 zł, zaś z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 236,63 zł. W ocenie pozwanego powód osiągałby dochód w wysokości wynagrodzenia minimalnego, gdyż nie ma pewności czy po upływie 4 lat od wypadku powód pracowałby na dotychczasowym stanowisku oraz jakie dochody by osiągał.

Pismem z dnia 1 lutego 2015 r. powód wskazał, że żąda przyznania od pozwanego renty od dnia 14 września 2011 r. Ostatecznie pismem z dnia 16 czerwca 2016 r. sprecyzował żądanie w ten sposób, że: ograniczył żądanie w zakresie ustawowych odsetek od kwoty 160.000 zł i wniósł o zasądzenie odsetek od dnia 17 września 2014 r. do dnia 24 września 2015 r., cofnął pozew w zakresie żądania w pozostałym zakresie odsetek wraz ze zrzeczeniem się roszczenia; ograniczył żądanie co do czasokresu zasądzenia renty wyrównawczej i wniósł o zasądzenie renty w kwocie po 1.719 zł miesięcznie płatnej do dnia 17 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia w płatności każdej z rat za okres od dnia 17 października 2014 r. do dnia zapłaty, przy czym pierwszą ratę renty określił na 1.433,80 zł oraz wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 25 września 2015 r. do dnia zapłaty od kwoty 175.206,58 zł, stanowiącej dochodzone pozwem zadośćuczynienie wraz ze skapitalizowanymi odsetkami na dzień 25 września 2015 r.

**Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 20 grudnia 2016r. zasądził od pozwanego „(...)w R. w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 160.000 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 160.000 zł od dnia 19 października 2014 r. do dnia 24 września 2015 r., od kwoty 173.383,01 zł od dnia 25 września 2015 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę: w kwocie po 1.215,45 zł miesięcznie za okres od 1 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2014 r.; w kwocie po 1.119,89 zł miesięcznie za okres od 1 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r.; w kwocie po 1.719 zł miesięcznie, poczynając od miesiąca stycznia 2016 r.; płatną do 17 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat; ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące nastąpić w przyszłości skutki zdarzenia z dnia 17 września 2010 r.; umorzył postępowanie o zapłatę ustawowych odsetek od kwoty 160.000 zł od dnia 17 września 2010 r. do dnia 16 września 2014 r. oraz o zapłatę renty za okres od dnia 14 września 2011 r. do dnia 16 października 2014 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.095,60 zł tytułem kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Olsztynie kwotę 4.032 zł tytułem kosztów sądowych.**

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia znalazły się następujące ustalenia faktyczne:

J. K. uległ wypadkowi w dniu 17 września 2010 r. A. S. kierująca pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) potrafiła stojącego na krawędzi jezdni powoda. Bezpośrednio po zdarzeniu został on przewieziony do (...) w P., gdzie na Oddziale (...) przebywał do 27 września 2010 r. Rozpoznano u niego odmę opłucnową lewostronną, stłuczenie płuca lewego, liczne złamania żeber, wstrząśnienie mózgu, złamanie podgłowe kości ramiennej lewej z przemieszczeniem, złamanie podudzia lewego. Zastosowano drenaż jamy opłucnowej, unieruchomienie gipsowe złamań. Następnie w okresie od 27 września 2010 r. do 18 października 2010 r. powód przebywał w (...)w O. na oddziale Torakochirurgii z rozpoznaniem urazu wielonarządowego, stanu po drenażu odmy opłucnowej i krwiaka lewej jamy opłucnej, stłuczenie płuca lewego, mnogie złamania żeber strony klatki piersiowej, wstrząśnienie mózgu, złamanie szyjki kości ramiennej lewej, złamanie wieloodłamowe kości strzałkowej i piszczelowej podudzia lewego. W dniu 5 października 2010 r. u powoda dokonano

repozycji złamania trzonu kości piszczelowej lewej gwoździem śródszpikowym ryglowanym, repozycji i stabilizacji złamania głowy i szyjki kości ramiennej lewej 6 drutami K.

Powód ponownie był hospitalizowany w (...) w O. od dnia 23 listopada 2010 r. do 03 grudnia 2010 r. gdzie wykonano repozycję i stabilizację płytą P. zastarzałego złamania szyjki kości ramiennej lewej oraz usunięto 2 śruby ryglujące z podudzia lewego.

W okresie od dnia 21 lutego 2011 r. do dnia 23 marca 2011 r. J. K. przebywał w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w E. na oddziale rehabilitacji, gdzie zastosowano leczenie usprawniające. Następnie od dnia 31 marca 2011 r. do dnia 05 kwietnia 2011 r. powód był hospitalizowany w (...)w P. z powodu opóźnionego zrostu kości piszczelowej lewej. W znieczuleniu przewodowym wykonano osteotomię kości strzałkowej lewej. W okresie od 07 grudnia 2011 r. do 11 grudnia 2011 r. powód ponownie przebywał w szpitalu, gdzie usunięto zespolenie po wygojeniu złamania bliższej części kości ramiennej lewej. Powód w okresie od 22 lutego 2012 r. do 22 marca 2012 r. przebył rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS. Obecnie korzysta z zabiegów fizjoterapeutycznych. Ponadto z uwagi na szумы uszne w okresie od 08 lutego 2015 r. do 13 lutego 2015 r. był hospitalizowany w(...).

W 2013r. był dwukrotnie hospitalizowany w (...)w S., gdzie rozpoznano organiczne zaburzenia nastroju i zachowania.

Na skutek zdarzenia rozpoznano u powoda leczone operacyjne złamanie trzonu kości piszczelowej lewej ze skróceniem kości, leczone operacyjne złamanie trzonu kości ramiennej lewej, porażenie splotu ramiennego lewego, uszkodzenie lewego nerwu łokciowego, złamanie żeber po stronie lewej, rozległe blizny szpecące pourazowe i pooperacyjne, które to obrażenia spowodowały trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 75 %. Ponadto u powoda wystąpił pourazowy zespół podmiotowy (cerebrastenia pourazowa), rozpoznano organiczne zaburzenia nastroju (o niewielkim nasileniu), co uzasadniało przyznanie 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. W związku z powyższym wymaga kontroli w (...) i przyjmowania leków ze względu na zaburzenia nastroju.

J. K. otrzymuje rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 923,68 zł.

Powód od dnia 1 października 2007 r. pracował w (...) z o.o. w P. jako kierowca autobusowy. W okresie od dnia 01 stycznia 2010 r. do dnia wypadku otrzymał wynagrodzenie w łącznej kwocie 14.455,17 zł brutto. Ponadto otrzymał delegację krajową w kwocie 632,50 zł netto. Gdyby nie doszło do wypadku powód mógłby kontynuować pracę u dotychczasowego pracodawcy, zaś jego wynagrodzenie kształtowałoby się w wysokości 2.248 zł netto miesięcznie.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 r. zmienił decyzję ZUS z dnia 3 lipca 2012 r. i przyznał powodowi prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy od dnia 01 maja 2012 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r.

W dacie zdarzenia powód miał 40 lat, był osobą zdrową i prowadził aktywny tryb życia. Obecnie porusza się o kuli, odczuwa dolegliwości bólowe barku i ramienia lewego, drętwienie w obrębie przedramienia i ręki lewej, bóle kończyny dolnej. Zażywa leki przeciwbólowe. Ponadto stale odczuwa zaburzenia nastroju. W chwili obecnej nie może samodzielnie prowadzić samochodu, w związku z czym potrzebuje pomocy osób trzecich by dojechać na konsultacje lekarskie i zabiegi rehabilitacyjne.

Powód nie jest zdolny do wykonywania pracy w dotychczas wykonywanych zawodach: masarza i kierowcy. Ponadto występują u niego znaczne ograniczenia zdolności do pracy na innych stanowiskach takich jak: praca przy maszynach w ruchu, praca na wysokości, prace monotypowe, prace monotonne, prace na stanowiskach decyzyjnych, prace związane z stałym, dużym dopływem informacji, dźwiganie ciężarów (pow. 5-10 kg).

Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 09 czerwca 2011 r., zaś pismem z 15 września 2014 r., doręczonym pozwanemu w dniu 18 września 2014 r. zwrócił się o dopłatę zadośćuczynienia w kwocie 203.000 zł oraz przyznanie renty wyrównawczej w kwocie po 1.748 zł miesięcznie.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił powodowi:

- kwotę 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia (decyzja z dnia 27 czerwca 2011 r. ,7 października 2011 r., 24 kwietnia 2012 r. , 12 grudnia 2014 r. ),

- kwotę 17.192 zł tytułem utraconego dochodu za okres od 18 września 2011 r. do 31 sierpnia 2014 r. (decyzja z dnia 12 grudnia 2014 r.)

- rentę za okres od 01 września 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. w kwocie 503,55 zł miesięcznie, w tym z tytułu utraconych dochodów 316,32 zł, z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 187,23 zł.

-rentę za 2015 r. w kwocie 599,11 zł miesięcznie, w tym z tytułu utraconych dochodów 362,48 zł, z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 236,63 zł (łącznie za 2015 r. przyznano 7.189,32 zł), ponadto wypłacono powodowi kwotę 592,81 zł tytułem dopłaty za koszty leczenia i dojazdów za 2015 r. (decyzja z dnia 16 lutego 2015 r.)

Powód otrzymał z (...) świadczenie w wysokości 10.560 zł z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia na życie. Ponadto ZUS wypłacił mu w dniu 2 stycznia 2013 r. odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy 23.800 zł oraz w listopadzie 2014 r. jednorazowe odszkodowanie w kwocie 6.800 zł z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy stwierdził, że żądania powoda zasługują na uwzględnienie w zasadniczej części.

Na wstępie wskazał, że w rozpoznawanej sprawie nie było sporu między stronami w zakresie odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 17 września 2010 r.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze w szczególności rodzaj doznanych przez niego obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpienia fizycznego oraz skutki urazów w zakresie ogólnej zdolności do samodzielnej egzystencji i zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie. Nie bez znaczenia w tej mierze był stwierdzony u powoda w toku postępowania sądowego uszczerbek na zdrowiu. Przy ocenie rozległości urazów, jakich powód doznał w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 17 września 2010r., Sąd oparł się na opiniach biegłych z zakresu neurologii G. P., psychiatrii M. P., chirurgii ortopedii S. D. oraz medycyny pracy Z. G.. W ocenie Sądu, powołane wyżej opinie są rzetelne, jasne, nie zawierają sprzeczności ani luk. Biegli w sposób przekonujący uzasadnili wnioski zawarte w opinii oraz w sposób merytoryczny ustosunkowali się do podniesionych przez strony zastrzeżeń.

W oparciu o przywołane wyżej opinie biegłych Sąd uznał więc, że w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 17 września 2010r. powód doznał 85% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd zwrócił uwagę, że proces leczenia powoda był długotrwały i uciążliwy. J. K. zmuszony był do zmiany organizacji życia codziennego, po przebytych operacjach był osobą leżącą, a następnie poruszał się o kulach. Nadal nie jest w stanie wykonywać wszystkich dotychczas podejmowanych aktywności fizycznych. U powoda ruchy czynne i bierne praktycznie są zniesione w stawie barkowym ze względu na utrzymujące się objawy porażenia splotu ramiennego, funkcja chwytana zamierzona upośledzona, chwyt szczypcowy zniesiony, zaburzenia czucia powierzchownego i głębokiego praktycznie zniesione. Oś kończyny dolnej wykazuje skrócenie 3 cm, co powoduje skrzywienie kręgosłupa. Sąd zwrócił również uwagę na młody wiek powoda w chwili wypadku ( 40 lat).

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że kwotą która powinna w całości zaspokoić roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jest kwota 250.000 zł, która jest adekwatna do skali krzywdy, którą doznał powód. Od tak określonej kwoty należało odliczyć kwotę 90.000 zł, którą pozwany wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego. Dlatego też Sąd zasądził kwotę 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd zasądził odsetki ustawowe od w/w kwoty od dnia 19 października 2014r. do dnia 24 września 2015 r. na podstawie art. 455 k.c., 481 k.c., art. 817 k.c. albowiem powód zgłosił żądanie zapłaty w piśmie z dnia 15 września 2014 r., doręczonym pozwanemu w dniu 18 września 2014 r. Ponadto Sąd zasądził od kwoty 173.383,01zł (na kwotę173.383,01

zł składają się: 160.000 zł i skapitalizowane odsetki w kwocie 13.383,01 zł liczone od kwoty 160.000 zł od 19 października 2014 r. do 24 września 2015 r) ustawowe odsetki od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 25 września 2015 r. do dnia zapłaty. Podstawę przyznania odsetek od kwoty 13.383,01 zł stanowił przepis art. 482 k.c.

Za uzasadnione uznał Sąd żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz renty z w oparciu o art. 444 § 2 k.c. Wskazał, że w związku z wypadkiem powód pozostaje obecnie na rencie z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości 923,68 zł miesięcznie, natomiast przed wypadkiem powód osiągał wynagrodzenie w kwocie 1.430,41 zł netto miesięcznie. Gdyby nie doszło do wypadku jego wynagrodzenie wyniosłoby kwotę 2.248 zł netto miesięcznie. W tym zakresie Sąd oparł się na zeznaniach świadka i powoda, których wiarygodności pozwany nie zakwestionował. Okoliczność, że powód mógłby kontynuować pracę u dotychczasowego pracodawcy, jak również wysokość wynagrodzenia znajduje potwierdzenie w niekwestionowanych przez pozwanego zaświadczeniach zakładu pracy z dnia 23 stycznia 2014 r. a także w zeznaniach świadka W. P. i powoda. Sąd przyjął, że różnica pomiędzy otrzymywaną przez powoda obecnie rentą a wynagrodzeniem jakie otrzymywałby gdyby nie doszło do zdarzenia wynosi 1.324,32 zł i kwota ta w całości obciąża pozwanego. Podkreślił, że wprawdzie z przedstawionych przez powoda decyzji wynika, że została mu przyznana renta przez ZUS z tytułu częściowej niezdolności do pracy, jednakże przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że powód nie jest w stanie podjąć pracy. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, które Sąd w całości podzielił.

Ponadto powód wykazał roszczenie o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb. Z materiału dowodowego wynika, że powód korzysta z konsultacji ortopedycznej raz na miesiąc, psychiatrycznej oraz zabiegów rehabilitacyjnych 10 razy w miesiącu. Stan jego zdrowia nie pozwala zaś na kierowanie pojazdami, zaś koszt dojazdu to kwota 10 zł (w jedną stronę). Ponadto powód ponosi koszty leków w kwocie 280 zł. W ocenie Sądu kwota 394, 91 zł miesięcznie zabezpieczy zwiększone potrzeby powoda, natomiast konieczność poniesienia tych wydatków znajduje potwierdzenie w dokumentacji medycznej.

Z tych też względów Sąd uznał, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda renty w kwocie 1.719 zł (1.324,32 zł z tytułu niezdolności do pracy i 394,91 zł z tytułu zwiększonych potrzeb), poczynając od miesiąca stycznia 2016 r. Za okres od listopada 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. Sąd przyznał rentę w kwocie 1.215,45 zł miesięcznie, albowiem za ten okres pozwany wypłacił powodowi rentę w kwocie 503,55 zł miesięcznie. Ponadto przyznano rentę za okres od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w kwocie po 1.119,89 zł miesięcznie, albowiem w tym okresie pozwany wypłacił powodowi rentę za 2015 r. w kwocie 599,11 zł miesięcznie.

Sąd nie przyznał powodowi renty za okres od 17 października 2014 r. do 31 października 2014 r., albowiem za październik 2014 r. pozwany wypłacił rentę w kwocie 503,55 zł. Pozwany wskazał na jak dług ma być zaliczona kwota 2.014,20 zł (przyznano decyzją z dnia 12 grudnia 2014 r.), powód zaś nie mógł tej kwoty w całości zaliczyć na świadczenie za wrzesień 2014 r. Ponadto uwzględniono, że pozwany zapłacił kwotę 592,81 zł tytułem dopłaty za koszty leczenia i dojazdów za 2015 r.

Sąd ustalił także odpowiedzialność pozwanego za dalej idące szkody i krzywdy z wypadku komunikacyjnego, któremu uległ J. K. w dniu 17 września 2010r. na podstawie art. 189 k.p.c.

Sąd pominął wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu medycyny pracy, gdyż w sprawie nie zachodzi potrzeba powołania drugiego biegłego celem wydania opinii. Ponadto pominięto również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego księgowego w celu wyliczenia utraconego dochodu albowiem to do Sądu należało ustalenie, czy powód pracowałby na dotychczasowym stanowisku. Natomiast w zakresie dochodów, Sąd oparł się na zaświadczenie z zakładu pracy.

Z uwagi na cofnięcie pozwu co do odsetek od zadośćuczynienia oraz renty za okres od dnia 14 września 2011 r. do dnia 16 października 2014 r. Sąd umorzył w tym zakresie postępowanie (art. 355 k.p.c.)

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając pozwanego obowiązkiem ich poniesienia, albowiem powód uległ jedynie co do nieznaczonej części żądań.

**Pozwany zaskarżył wyrok w części , tj.:w punkcie I wyroku w zakresie w jakim Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda kwotę ponad 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20.12.2016 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie II,III, VI i VII.**

**Wyrokowi temu zarzucił :**

**1. naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, a mianowicie:**

**- art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda:**

**a) kwoty 1.215,45 zł miesięcznie tytułem renty za okres od 01.11.2014 r. do 31.12.2014 r.**

**b) kwoty 1.119,89 zł miesięcznie tytułem renty za okres od 01.01.2015 r. do 31.12.2015 r.**

**c) kwoty 1.719,00 zł (w tym 1.324,32 zł z tytułu niezdolności do pracy i 394,91 zł z tytułu zwiększonych potrzeb) miesięcznie tytułem renty poczynając od miesiąca stycznia 2016r.**

**w sytuacji gdy:**

**• z przedstawionych przez powoda decyzji wynika, że została mu przyznana renta przez ZUS z tytułu częściowej niezdolności do pracy, zaś wbrew twierdzeniom Sądu I instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, że powód nie jest w stanie podjąć żadnej pracy;**

**• zdaniem biegłego sądowego z zakresu medycyny przemysłowej powód może wykonywać proste prace typu portier, nie stoi również, aby powód po odbyciu kursów komputerowych podjął pracę na komputerze, a przy tym zdaniem biegłego powód nawet w chwili obecnej „posiada pewne umiejętności w korzystaniu z informacji komputerowych”;**

**• biegły sądowy z zakresu medycyny przemysłowej Z. G. w swojej opinii odniósł się do kwestii ograniczeń finansowych powoda w zakresie odbycia specjalistycznych kursów, a nie do jego ograniczeń zdrowotnych, które dopiero mogłyby uzasadniać przyznanie renty;**

**• biegły sądowy z zakresu psychiatrii M. P. stwierdził, że „ W odniesieniu do stanu zdrowia psychicznego nie stwierdzam istotnego obniżenia zdolności do wykonywania pracy zarobkowej, samodzielnego funkcjonowania, do samoobsługi.”;**

**• biegły z zakresu neurologii lek. G. P. stwierdził, że „powód z przyznanym umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, co oznacza, że może pracować w warunkach pracy chronionej, bez konieczności opieki osób drugich w wykonywaniu podstawowych czynności życiowych.”;**

**• powód nie udowodnił wysokości żądanej kwoty renty z tytułu zwiększonych potrzeb, ani kwoty renty z tytułu utraconego dochodu - nie sposób bowiem uznać, że przedłożone faktury i rachunki, które dotyczyły zakupu środków medycznych z roku 2014, stanowią dowód wystarczający do potwierdzenia żądań powoda, w tym przede wszystkim nie zostało udowodnione, że powód do dnia dzisiejszego ponosi co miesiąc przedstawiony koszt, a jednocześnie wysokość rzeczywiście utraconego dochodu, mógłby określić tylko biegły sądowy z zakresu rachunkowości, a dowody przedłożone przez powoda w tym zakresie nie są miarodajne;**

**- art. 445 § 1 k.c. poprzez:**

- błędne przyjęcie, że kwota w łącznej wysokości 250.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia przyznana na rzecz powoda jest kwotą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu w sytuacji, gdy jest to kwota rażąco zawyżona w stosunku do stopnia krzywdy powoda,

- uwzględnienie przez Sąd I instancji ustalonego przez biegłych

sądowych uszczerbku na zdrowiu powoda, chociaż procentowy uszczerbek jest tylko jedną z przesłanek ustalania należnego zadośćuczynienia,

- niedokonanie zmiarkowania należnego powodowi zadośćuczynienia w oparciu o okoliczności wynikające z opinii biegłych sądowych, w tym m.in. o okoliczności, że zaburzenia psychiczne powoda występujące u powoda mają charakter zaburzeń o niewielkim nasileniu, zaś zgodnie z dokumentacją medyczną - powód zakończył leczenie psychiatryczne w 2013 roku, pomimo zalecenia dalszego leczenia ambulatoryjnego,

- brak szczegółowego uzasadnienia, na jakich przesłankach Sąd I instancji się oparł i dlaczego to właśnie kwota 250.000,00 zł miałyby być prawidłowa w realiach przedmiotowej sprawy w zakresie krzywdy powoda, a nie jakakolwiek inna kwota, co z kolei dowodzi dowolności Sądu w zakresie określania rzeczywistej krzywdy powoda i przyznania mu żądanej kwoty niejako automatycznie;

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą świadczenia już w dniu 19.10.2014 r. w sytuacji, gdy powód w toku procesu przedstawił nowe dowody, w tym przede wszystkim dowód w postaci opinii biegłych sądowych, których przeprowadzenie, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, miało bardzo istotny wpływ na wydanie przedmiotowego orzeczenia, a zatem ewentualne opóźnienie pozwanego w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia może zostać określone co najwyżej od daty wyrokowania, bowiem Sąd wydając wyrok brał pod uwagę stan z chwili wyrokowania - tj. stan, którego pozwany nie mógł znać w toku postępowania likwidacyjnego,

- art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanego za negatywne skutki zdarzenia z dnia 17.09.2010 r., które mogą ujawnić się w przyszłości, podczas gdy:

- powód nie wykazał przesłanek takiego ustalenia zawartych we wskazanym przepisie, a w szczególności nie udowodnił, że posiada interes prawny w takim ustaleniu oraz że mogą ujawnić się u niej w przyszłości negatywne następstwa wypadku w sferze zdrowotnej, tym bardziej, że w przypadku wystąpienia nowej szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym objętym odpowiedzialnością odszkodowawczą pozwanego, powód, na podstawie art. 4421 § 3 k.c., w terminie trzech lat od dnia jej ujawnienia się będzie mógł, dochodzić jej naprawienia na drodze postępowania sądowego;

- nie ma i nie będzie w przyszłości żadnych problemów z ustaleniem kto cywilnie odpowiada za skutki wypadku z dnia 17.09.2010 r.,

- ewentualne ustalenie odpowiedzialności pozwanego nie zwolni powoda z obowiązku wykazania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy „nową szkodą”, a wypadkiem z dnia 17.09.2010 r.

- art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe pominięcie przez Sąd I instancji wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości na okoliczność ustalenia jaka jest wysokość dochodów utraconych przez powoda od dnia 14.09.2011 r. z uwzględnieniem jakiej wysokości dochód powód utracił w każdym miesiącu, w sytuacji gdy przeprowadzenie niniejszego dowodu

**było w niniejszej sprawie niezbędne dla określenia jakiej wysokości dochód ewentualnie utracił powód, zaś wyjaśnienia samego powoda, ani jego żony zeznającej w charakterze świadka nie mogą stanowić w tym względzie dowodu miarodajnego, ze względu na fakt zainteresowania w/w osób wynikiem procesu,**

**- art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez niewłaściwe pominięcie przez Sąd I instancji wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy na okoliczność ustalenia czy powód obecnie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, a jeśli nie to jakie prace powód może wykonywać po wypadku, w sytuacji gdy:**

- okoliczności możliwości podjęcia pracy zawodowej przez powoda nie zostały dostatecznie wyjaśnione;**
- opiniujący dotychczas biegły sądowy Z. G. wskazał w opinii uzupełniającej z dnia 26.10.2016 r., że nie posiada wiedzy wystarczającej do udzielenia odpowiedzi jakie kursy, szkolenia powinien odbyć powód oraz jaką pracę może wykonywać i że w tym przedmiocie może wypowiedzieć się biegły z zakresu medycyny pracy;**
- opinia biegłego sądowego Z. G. nie była jasna, spójna ani miarodajna, w znacznej mierze teoretyczna - chociaż powinna odnosić się do okoliczności konkretnej sprawy, aby stanowić rzetelny dowód w sprawie.**

**Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa powyżej kwoty 60.487,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19.12.2016 r. do dnia zapłaty, oddalenie powództwa o rentę i ustalenie w całości, rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego za I instancję, stosownie do wyniku sporu oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Ponadto wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości na okoliczność ustalenia jaka jest wysokość dochodów utraconych przez powoda od dnia 14.09.2011r. z uwzględnieniem, jakiej wysokości dochód powód utracił w każdym miesiącu oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy na okoliczność ustalenia czy powód obecnie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, a jeśli nie to jakie prace powód może wykonywać po wypadku z dnia 17 września 2010 r.**

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.**

Wstępnie zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Skarżący zasadniczo ustaleń tych nie kwestionuje, co tym bardziej pozwala Sądowi Apelacyjnemu podzielić je w całości i przyjąć za własne. Przedmiotem wywiedzonego przez pozwanego środka odwoławczego były natomiast kwestie związane z oceną adekwatności zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia w aspekcie regulacji z art. 445 k.c., zasadności przyznania powodowi na podstawie art. 444 § 2 k.c. comiesięcznej renty z tytułu niezdolności do pracy oraz zwiększonych potrzeb, jak również ustalenia odpowiedzialności za dalsze, mogące nastąpić w przyszłości skutki zdarzenia z dnia 17 września 2010r.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do tej części apelacji, która kwestionowała wysokość zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia, a które to świadczenie było najbardziej istotne kwotowo, podkreślić należy, że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji strona może skutecznie zakwestionować wysokość

zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca. Co za tym idzie, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty, bądź też niedostatecznie je uwzględnił.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można się zgodzić z zarzutami apelacji, iż zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona.

Należy wskazać, że w orzecznictwie sądowym ukształtował się jednolity pogląd (por. jako reprezentatywny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006., IV CSK 99/05), według którego, skoro ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, przez posłużenie się klauzulą generalną „suma odpowiednia”, pozostawił je uznaniu sądów. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia nie oznacza jednak pełnej swobody. Jest bowiem poddana ocenie na podstawie wypracowanych w orzecznictwie kryteriów. Z poglądów judykatury wynika przy tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923). W okolicznościach przedmiotowej sprawy należy zwrócić uwagę, że w zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze podkreśla się, że doniosłą rolę w procesie ustalania wysokości zadośćuczynienia odgrywa wiek poszkodowanego, ponieważ intensywność cierpień z powodu kalectwa z reguły jest silniejsza u człowieka młodego (por. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Oficyna Wydawnicza „Branta” str. 182, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r., sygn. V CSK 730/14, Lex nr 1844095).

Nie ulega wątpliwości, że określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia, odpowiadająca doznanej krzywdzie, powinna przynosić poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne.

Trzeba też zauważyć, że zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. - co do zasady - przyznawane jest poszkodowanemu jednorazowo. Musi więc uwzględniać zarówno tę krzywdę, której powód już doznał, tę - którą odczuwa obecnie oraz tę, którą będzie znośił do końca życia. Ugruntowany jest pogląd, że zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zadośćuczynienie powinno bowiem w przybliżeniu stanowić ekwiwalent utraconych dóbr (A. Cisek, W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 445). W orzecznictwie zwraca się uwagę, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra (wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2005 r., V CK 150/2005, Lex Polonica nr 387399).

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż Sąd pierwszej instancji należycie uwzględnił wypracowane w orzecznictwie kryteria decydujące o wysokości zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Odwoławczego zasądzona kwota w należyтым stopniu uwzględnia nieodwracalne następstwa wypadku, stosunkowo młody wiek powoda (40 lat w chwili wypadku), ogromne cierpienia wynikające z dolegliwości bólowych w trakcie leczenia oraz związaną z wypadkiem niemożność wykonywania pracy zarobkowej.

Jak wynika z akt sprawy powód w następstwie wypadku, któremu uległ w dniu 17 września 2010r. doznał złamania trzonu kości piszczelowej lewej ze skróceniem kości, złamania trzonu kości ramiennej lewej, porażenia splotu ramiennego lewego, uszkodzenia lewego nerwu łokciowego, złamania żeber po stronie lewej, a także rozległych

blizn, które to obrażenia spowodowały trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 75 %. Ponadto u powoda wystąpił pourazowy zespół podmiotowy (cerebrastenia pourazowa), rozpoznano organiczne zaburzenia nastroju, co uzasadniało przyznanie 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Istotnym jest, że proces leczenia powoda był długotrwały i uciążliwy. Gdy się prześledzi czas trwania hospitalizacji powoda, to nie sposób nie zauważyć, że w okresie od 2010r. do 2014r. przebył on 10 hospitalizacji, przeszedł kilka operacji, zmuszony był do zmiany organizacji życia codziennego. Początkowo powód po powrocie do domu wymagał opieki w pełnym zakresie, gdyż leżał w łóżku, następnie poruszał się przy pomocy kul. Powyżej opisane następstwa wypadku bez wątpienia wiązały się z poważnym bólem fizycznym oraz cierpieniami psychicznymi. Powód był przez dość długi czas unieruchomiony i potrzebował pomocy we wszystkich sprawach związanych z codziennym funkcjonowaniem, co musiało się wiązać z uczuciem skrępowania. Odczuwał dolegliwości bólowe, a proces jego usprawniania nie był szybki. W świetle opinii biegłych sądowych nie można mieć wątpliwości, iż skutki wypadku powód odczuwa do dnia dzisiejszego oraz, że będzie je odczuwał również w przyszłości. Podkreślić należy, że J. K. do dnia dzisiejszego zmuszony jest systematycznie stosować środki przeciwbólowe ze względu na bóle operowanych kończyn dolnych i górnych, często zażywa też środki nasenne z uwagi na trudności z zasypianiem, jest też pod stałą kontrolą lekarza psychiatry. Wciąż potrzebuje okresowej rehabilitacji w postaci zabiegów m.in. z zakresu fizykoterapii i masaży. Tego typu leczenia rehabilitacyjnego powód może przy tym wymagać do końca życia.

Stąd też błędne jest stanowisko pozwanego jakoby Sąd Okręgowy przyznając kwotę zadośćuczynienia bazował li tylko na stwierdzonym bardzo wysokim uszczerbku na zdrowiu powoda. Sąd I instancji zauważył przecież, że na zasadność roszczenia powoda mają wpływ jego ogromne cierpienia wynikające z dolegliwości bólowych powstałych na skutek zdarzenia i w trakcie leczenia oraz, że proces leczenia był długotrwały i uciążliwy. Nie można też zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Okręgowy pominął, że u powoda zaistniały zaburzenia psychiczne o niewielkim nasileniu. W tym momencie pozwany popada również w wewnętrzną sprzeczność, albowiem z jednej strony zauważa, że nie można przypisywać istotnego znaczenia dla określonego uszczerbku na zdrowiu, zaś z drugiej strony kładzie nacisk na to, że biegły z zakresu psychiatrii stwierdził u powoda tylko 10% uszczerbek na zdrowiu. Odnosząc się do tej ostatniej kwestii wskazać jednak należy na ten fragment opinii biegłego z zakresu psychiatrii, w którym kategorycznie stwierdził, że rozpoznane u powoda zaburzenia nastroju są spowodowane uszkodzeniem centralnego układu nerwowego i mają trwały charakter (k. 410-411) i na to przede wszystkim należało zwrócić uwagę. Odwołać się trzeba również do opinii biegłego z zakresu ortopedii, który uwypuklił asymetryczną budowę ciała powoda spowodowaną porażeniem lewej kończyny górnej oraz skróceniem o 3 cm kończyny dolnej lewej. Trzeba też zauważyć zaniki mięśni po stronie lewej spowodowane nieczynnością kończyny po porażeniu splotu ramiennego lewego, a także złamanie wszystkich żeber po tejże stronie. Z tych wszystkich względów uszczerbek na zdrowiu, określony przez Sąd I instancji w ślad za biegłymi na poziomie 85%, jest tylko jednym z elementów, ale z pewnością nie decydującym o wysokości przyznanego na rzecz powoda zadośćuczynienia. Najistotniejsze - w ocenie Sądu Apelacyjnego - pozostają bowiem ogromne cierpienia natury fizycznej i psychicznej. Trzeba również podkreślić, że powód przed wypadkiem był zdrowym, młodym człowiekiem, nie cierpiącym na żadne dolegliwości. Był przy tym człowiekiem aktywnym zawodowo, wykonywał zawód kierowcy, który bardzo lubił i który gwarantował mu utrzymanie. Teraz powód na skutek wypadku tego typu pracy wykonywać już nie może, co w przypadku młodego mężczyzny, jest istotnym ograniczeniem. Powód nie posiada innego zawodu czy też wykształcenia, które przy istniejących przeciwwskazaniach do wykonywania określonych czynności i zaleceniu pracy w warunkach chronionych, umożliwiłyby znalezienie pracy i to gwarantującej podobne zarobki. Można stwierdzić, że na skutek wypadku całkowicie zdezaktualizowały się plany życiowe powoda. Trzeba też podkreślić, że w następstwie wypadku ustały funkcje seksualne powoda, co niewątpliwie potęguje poczucie jego krzywdy. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzonej przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia żadną miarą nie można uznać za rażąco wygórowaną.

Sąd Odwoławczy nie podzielił również zarzutów pozwanego odnośnie braku podstaw do zasądzenia na rzecz powoda na podstawie art. 444§2 k.c. renty, która składa się z dwóch składników, a mianowicie kwoty 394,91 zł miesięcznie tytułem zwiększonych potrzeb powoda oraz kwoty 1324,32 zł z tytułu utraty możliwości zarobkowych. Nie sposób zaakceptować twierdzenia apelującego, że J. K. nie udowodnił wysokości kwoty renty z tytułu zwiększonych potrzeb tylko dlatego, że przedłożone przez niego faktury i rachunki dotyczą głównie zakupu środków medycznych w 2014r.

Faktem jest, że powód ograniczył się do przedłożenia dokumentacji obrazującej jego wydatki za zwiększone potrzeby odnosząc się do dokumentacji za 2014r., ale z drugiej strony nie można też nie zauważyć, że apelujący w żaden sposób tych wydatków nie zanegował. Trudno się zatem dziwić powodowi, że w takiej sytuacji nie zgłaszał już dalszych wniosków dowodowych.

Gdy zaś chodzi o rentę z powodu utraconych możliwości zarobkowych, to ocena Sądu Apelacyjnego jest zbieżna z oceną Sądu I instancji co do tego, że ta kwestia powinna być oceniana również przez pryzmat realnych możliwości podjęcia pracy. Podkreślić należy, że renta z art. 444 § 2 k.c., ma na celu wyrównanie szkody majątkowej, powstałej wskutek utraty przez poszkodowanego zdolności do pracy, wyrażającej się utratą dochodów z pracy. Świadczenie to jest jednym z elementów systemu zabezpieczeń osób przed skutkami utraty zdolności do pracy. Tworzą je przede wszystkim przepisy prawa ubezpieczeń społecznych, przewidujące prawo do renty z tytułu (całkowitej lub częściowej) niezdolności do pracy oraz do świadczeń z tytułu niepełnosprawności. Świadczenia pomocowe przewidziane w tych przepisach mają jednak charakter zryczałtowany, nieuwzględniający faktycznej szkody związanej z utratą zarobków, zaś świadczenia pomocy społecznej uzależnione są dodatkowo od przekroczenia pewnego progu ubóstwa. Renta określona w art. 444 § 2 k.c. ma na celu całościowe wyrównanie rzeczywistego, adekwatnego do sytuacji danego poszkodowanego, uszczerbku majątkowego i przez to uzupełnia, niejako "domyka" system rekompensaty utraty zdolności do pracy zarobkowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 lipca 2017r. IA Ca 1760/16, LEX nr 2365572).

W orzecznictwie wskazuje się, co zasadnie podkreślił Sąd Okręgowy, że wysokość renty powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie poszkodowany mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy, z tym zastrzeżeniem, że poszkodowany nie ma obowiązku podjęcia się każdej pracy (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 710/2004, LEX nr 183607). Szkada wyraża się więc różnicą między potencjalnymi dochodami, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągałby gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami, jakie może faktycznie osiągać bez zagrożenia stanu zdrowia.

Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej i starannej oceny sytuacji powoda, a wyliczona renta co do wysokości nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Sąd I instancji trafnie przyjął, że powód miałby taką możliwość gdyby nadal wykonywał zatrudnienie w okresie po wypadku, natomiast skutki wypadku pozbawiły go tej możliwości i strata ta podlega wyrównaniu przez stronę pozwaną w ramach renty. Wbrew zarzutom apelacji powód wykazał również, że w chwili obecnej nie jest w stanie podjąć pracy zarobkowej. Wbrew zarzutom skarżącego zawartym w apelacji orzeczenie ZUS, uznające powoda za częściowo niezdolnego do pracy nie ma decydującego znaczenia i nie determinuje orzeczenia co do renty wyrównawczej z mocy przepisów kodeksu cywilnego, a jedynie uzasadnia przyznanie, niezależnych od niej świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Apelujący pomija w swych wywodach odnośnie renty wnioski opinii biegłych, oceniających stan zdrowia powoda, w tym także co do możliwości wykonywania zatrudnienia. Biegły z zakresu medycyny przemysłowej Z. G. słusznie zwrócił uwagę na zmiany jakie nastąpiły w ocenie pracy lekkiej i ciężkiej, czy też pracy fizycznej i umysłowej (k. 455- 456). Zasadnie wskazał też, że w istocie te zawody, jak np. stanowisko dozorca, portiera, ochroniarza, w praktyce oznaczają również pracę ciężką czy też wymagającą aktywności fizycznej, zaś do takiej aktywności powód z racji znacznej niepełnosprawności w zakresie układu ruchu ( krótsza noga, zniesione czucie w lewym ręku) niewątpliwie zdolny nie jest. Nie przekonuje również Sądu Apelacyjnego argument, że powód mógłby po odbyciu kursów komputerowych podjąć pracę na komputerze, gdyż posiada pewne umiejętności w korzystaniu z informacji komputerowych. Godzi się zauważyć, że w dzisiejszych czasach takie umiejętności posiada zdecydowana większość społeczeństwa, jednakże nie może to oznaczać, że powód, który przed wypadkiem wykonywał zawód kierowcy może pracować na stanowisku, które wymaga biegłej znajomości programów komputerowych. Podkreślić należy, że nawet po długotrwałym leczeniu stan zdrowia J. K. nie uległ znaczącej poprawie, porusza się z trudnością i nadal w znacznej mierze jest uzależniony od pomocy rodziny ( konieczność transportu na konsultacje lekarskie, zabiegi rehabilitacyjne), na co zwrócił również uwagę Sąd I instancji. Z tego też względu opinia neurologa, na którą powołuje się skarżący w apelacji, że powód mógłby wykonywać (bliżej nieokreślona) pracę warunkach pracy chronionej, nie mogła wpłynąć na zmianę stanowiska co do

możliwości podjęcia przez powoda pracy zarobkowej. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność niezdolności do pracy została przez niego udowodniona.

Sąd I instancji trafnie przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011r. w sprawie I PK 165/10, w uzasadnieniu którego Sąd ten stwierdził, że sama tylko teoretyczna zdolność podjęcia pracy w znacząco ograniczonym zakresie nie powinna być przeszkodą zasądzenia pełnej renty. Dlatego też nie jest wykluczona sytuacja, w której poszkodowany otrzyma pełną rentę w wysokości utraconych zarobków, jakie by mógł osiągać, gdyby wypadek nie nastąpił, chociaż nie utracił zdolności do pracy zarobkowej całkowicie. Powyższe argumenty niweczą także trafność zarzutów skarżącego, związanych z naruszeniem przepisu art. 444 § 2k.c. w zw. z art. 6k.c. Na marginesie należało jedynie zauważyć, że z dokumentów złożonych przez powoda na rozprawie apelacyjnej wynika, że nadal kontynuuje on rehabilitację i korzysta z zabiegów, co przeczy stanowisku pozwanego jakoby stan ten uległ jakiegokolwiek poprawie (k. 625-628).

Nietrafne pozostają również wywody apelacji pozwanego w zakresie zarzutu naruszenia przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. Stosownie do treści powołanego przepisu odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W tym ujęciu odsetki stanowią w zasadzie minimalną rekompensatę uszczerbku doznanego przez wierzyciela, wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może bowiem żądać nadto naprawienia szkody na zasadach ogólnych po myśli art. 481 § 3 k.c. Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym świadczenie stało się wymagalne. Stosownie do przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Tak więc z braku innych danych co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia, termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, a jego złożenie uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym zobowiązanie dotychczas bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy nie można zgodzić się ze skarżącym, że odsetki ustawowe od zasądanego zadośćuczynienia należą się powodowi dopiero od dnia wyrokowania. Świadczenie o charakterze bezterminowym jest wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Ryzyko wdania się w spór nie może obciążać wierzyciela, który uprawniony jest do dochodzenia określonej wysokości świadczeń już w dacie, kiedy te roszczenia zgłosił. Zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z zapłatą należnego od niego świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.02.2000 roku, sygn. akt II CKN 725/98, OSNC rok 2000, nr 9, poz. 158; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 października 2013 roku, sygn. akt I ACA 422/13). Skarżący pomija w swych rozważaniach, że krzywda powoda istniała i była już znana w chwili wezwania do zapłaty, a orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2010 r., sygn. akt II CSK 434/09, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.08.2012 r., sygn. akt I CSK 2/12). W orzecznictwie podkreśla się, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści ze świadczeń, jakie mu się należą już w tym terminie.

W niniejszej sprawie bezspornym było, iż J. K. zgłosił żądanie zapłaty w piśmie z dnia 15 września 2014r., które zostało doręczone pozwanemu w dniu 18 września 2014r. (k. 94 i 96), żądanie było już wówczas sprecyzowane, zaś rozmiar krzywdy powoda był znany pozwanemu. Ubezpieczyciel wypłacił powodowi jedynie kwotę 47.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 20.369,95 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia. W tym czasie powód przebył już leczenie szpitalne i została wobec niego stwierdzona całkowita niezdolność do pracy. Krzywda powoda,

istniejąca na tę datę i odmowa uwzględnienia roszczenia przez pozwanego, uzasadniały uznanie, że z upływem 30 dni od doręczenia pisma pozostawał on w opóźnieniu w spełnieniu swego świadczenia.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia ich wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze (tak m.in. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 243/10). O odmiennej wykładni przepisu art. 481 § 1k.c. nie przesądza także konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność rozmiaru szkody. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota zadośćuczynienia nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (por. wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. akt V CSK 57/11).

Z tych względów zasadne było w niniejszej sprawie zasądzenie odsetek od ustalonych na rzecz powoda kwot zadośćuczynienia w sposób wskazany w wyroku. Stanowisko pozwanego, który domagał się odsetek od dnia wyrokowania w sprawie, nie zasługiwało na uwzględnienie, skarżący nie wskazał bowiem na żadne nowe okoliczności, które zostałyby ujawnione w toku procesu, a których nie mógłby ustalić w następstwie przeprowadzonego przez siebie postępowania wyjaśniającego.

Niezasadny był również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 189 k.p.c. w kontekście art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą się ujawnić w przyszłości. O ile rozważania Sądu I instancji dotyczące tej okoliczności można uznać za słuszne, to należy zwrócić uwagę na jeszcze inną przesłankę przemawiającą za przyjęciem po stronie powoda interesu prawnego w ustaleniu, a mianowicie trudności dowodowe po jego stronie w tym ewentualnym przyszłym procesie. Sąd Najwyższy odnosząc się do tego zagadnienia w swojej uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. III CZP 2/09 wskazał, że również pod rządem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości; wprowadzenie uregulowania wynikającego z tego przepisu oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, drugi czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Trafnie podkreślił również powód w odpowiedzi na apelację, że z opinii biegłych wydanych w niniejszej sprawie wynika, że leczenie powoda nie jest jeszcze całkowicie zakończone, stan zdrowia powoda może w przyszłości ulec pogorszeniu, może więc pojawić się konieczność dalszego kosztownego leczenia i rehabilitacji. Istnieją zatem przesłanki do uznania, że powód posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości wskutek przedmiotowego wypadku.

Nie doszło również do naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego ( art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. ) poprzez oddalenie przez Sąd I instancji wniosków pozwanego o dopuszczenie dowodów z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości oraz z zakresu medycyny pracy.

Wniosek o powołanie biegłego z zakresu rachunkowości był zdecydowanie zbędny, bowiem Sąd I instancji przeprowadził prostą operację matematyczną dysponując dowodami przedłożonymi przez powoda, zaś apelacja zarzutów w zakresie błędów rachunkowych nie zawierała.

Jeśli zaś chodzi o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, to zakres znajomości rynku pracy przez biegłego tej specjalności i z zakresu medycyny przemysłowej jest w ocenie Sądu Apelacyjnego zbieżny, zaś

głównym celem takiej opinii jest przede wszystkim ocena osoby poszkodowanej z punktu widzenia medycznego, jej zdolności do podjęcia pracy i taka ocena została w niniejszej opinii niewątpliwie zawarta.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodziła podstawa do uzupełnienia materiału dowodowego w sprawie zgodnie z zawartymi w apelacji pozwanego wnioskami dowodowymi. Zgromadzony przed Sądem Okręgowym materiał dowodowy w postaci dowodów z opinii biegłych sądowych był wystarczający do wydania rozstrzygnięcia w sprawie.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, iż zaskarżony wyrok odpowiada prawu i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych zarzutów.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie 108§1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Wysokość należnych powodowi kosztów zastępstwa procesowego ustalono w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r. poz. 1800).

(...)